



krótko

## Msza w rocznicę śmierci świętej

**GLIWICE.** We wtorek 9 sierpnia minie 69 lat od męczeńskiej śmierci św. Teresy Benedykty od Krzyża – Edyty Stein. Z tej okazji w kaplicy sióstr boromeuszek (wejście od ul. Ziemowita) o godz. 18 zostanie odprawiona Msza św. przez ks. Stanisława Ignarskiego, który wygłosi również homilię.

## Zdjęcia z Haiti

**LUBLINIEC.** Do 12 sierpnia można oglądać w Galerii pod Glinianym Aniołem (MDK, ul. Plebiscytowa 9) wystawę zdjęć z Haiti, które wykonał pochodzący z Czech Jiří Veverka. Zdjęcia pokazują codzienne życie Haitańczyków po tragicznym trzęsieniu ziemi.

Gliwicka palmiarnia ponownie zaprasza

## Egzotyka w centrum miasta

Niewiele miast może poszczycić się palmiarnią. Po remoncie obiekt w Gliwicach ponownie zaprasza chętnych.

**P**almiarnia w Gliwicach to ponad 2 tys. mkw. powierzchni, na których zgromadzono około 6 tys. egzotycznych roślin, często z najdalszych zakątków ziemi. Nic dziwnego, że cieszy się sporym zainteresowaniem nie tylko wśród mieszkańców, ale również turystów. Niestety, z powodu remontu obiekt był przez kilka tygodni zamknięty. Ponieważ rośliny lubią ciepło, prace musiały zostać przeprowadzone w okresie letnim. W piątek 5 sierpnia palmiarnia ponownie została otwarta dla zwiedzających. W przyszłym roku powstanie nowy obiekt, w którym będzie można zobaczyć m.in. piranie oraz płaszczki.

Palmiarnia to nie tylko egzotyczne rośliny, ale miejsce wielu wystaw



KS. WALDEMAR PACKNER

Niedrogie bilety zachęcają do wizyty w gliwickiej palmiarni. Placówka proponuje również lekcje dydaktyczne dla uczniów

i koncertów. Jeszcze w sierpniu zostanie zaprezentowana wystawa zdjęć Karoliny Sypniewskiej, które pokażą codzienne życie mieszkańców Indonezji i Nowej Zelandii.

Początki gliwickiej palmiarni sięgają 1880 roku, kiedy na terenie

parku miejskiego powstały pierwsze szklarnie o charakterze wystawowym. Od tego czasu była cały czas rozbudowywana. Niemal doszczętnie zniszczona podczas wojny, ponownie została otwarta w 1947 roku.

Ks. Waldemar Packner

## Dar błogosławionego



KS. WALDEMAR PACKNER

RUSINOWICE. Obraz Jana Pawła II przypomina, że kaplica w ośrodku jest jego darem

**O**becnie w Rusinowicach przebywa na rehabilitacji 83 małych pacjentów. W niedzielę w kaplicy Ośrodka Rehabilitacyjno-Edukacyjnego dla Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej pw. św. Rafała Archanioła odprawiana jest Msza. W pierwotnych planach budowy nie przewidziano miejsca na kaplicę. Gdy dowiedział się o tym Jan Paweł II, wyłożył fundusze na powstanie kaplicy oraz basenu do rehabilitacji. Obraz Leszka Liszewskiego przedstawiający papieża wisi na ścianie obok kaplicy. Jego twórca przyjeżdżał do Rusinowic na rehabilitację z dwiema córkami Agatą i Anią. – Po śmierci Jana Pawła II podczas każdego turnusu mieliśmy dzień modlitwy o jego beatyfikację. Dziś cieszymy się z tego faktu, a uśmiechnięty Ojciec Święty spogląda na nas z tego pięknego obrazu – powiedziała s. Olga Mura, słuźebniczka od lat pracująca w Rusinowicach.



## Urząd przyjacielem niewidomych

**GLIWICE.** Urząd Miejski w Gliwicach został uhonorowany tytułem „Przyjaciel niewidomych”. Odznaczenie przyznał śląski okręg Polskiego Związku Niewidomych. – W liście gratulacyjnym przekazany przedstawicielom UM Polski Związek Niewidomych dziękuje za zaangażowanie i trud niesienia pomocy społeczności

osób niewidomych i słabowidzących – informuje Lucyna Woźniak, naczelnik Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych UM. Dodaje, że samorząd Gliwic od lat współpracuje z PZN, udzielając dotacji na realizację zadań z dziedziny rehabilitacji społecznej osób niewidomych i słabowidzących.



Gliwicki magistrat od lat wspiera osoby niewidzące i słabowidzące

## Tłumacz języka migowego on-line

**ZABRZE.** Urząd Miejski w Zabrzu, jak na razie jako jedyny w Polsce, wprowadził usługę tłumacza języka migowego on-line. W celu zagwarantowania osobom niesłyszącym i słabosłyszącym możliwości swobodnej komunikacji z pracownikami odpowiedzialnymi za obsługę klienta, wdrożono nowoczesny system tłumacza migowego „Tok Tu Tok”. Usługa polega na tłumaczeniu na żywo rozmowy z osobą niesłyszącą za pośrednictwem tłumacza dostępnego przez

internet. Połączenie następuje automatycznie z jednym z profesjonalnych tłumaczy, który dowiadyuje się od osoby niesłyszącej, w jakiej sprawie przyszła. Po czym zawiadamia odpowiedniego pracownika wskazanego wcześniej do obsługi danej sprawy. Pracownik podchodzi do stanowiska, gdzie czeka osoba niesłysząca i przy wsparciu tłumacza on-line kompleksowo załatwia sprawę. Zabrzańskie koło Polskiego Związku Głuchych liczy około 300 osób.



Od tygodnia tłumacz on-line języka migowego pomaga zabrzańskim niesłyszącym

## Kołocz pod ochroną

**ŚLĄSK.** Tradycyjny kołocz śląski będzie chroniony przez prawo Unii Europejskiej. Wypiek otrzymał unijny niebiesko-żółty znak z charakterystycznymi gwiazdkami. W Dzienniku Urzędowym UE (nr L195/32) opublikowano

w środę rozporządzenie Komisji Europejskiej nadające kołoczowi śląskiemu „Chronione Oznaczenie Geograficzne” (CHOG). Jest to 29. polski produkt chroniony prawem unijnym, a czwarty z woj. śląskiego.

## „Górnika” prezentował się na Guido

**ZABRZE.** W Zabytkowej KWK „Guido” odbyła się prezentacja Górnika Zabrze przed nowym sezonem Ekstraklasy. W górniczej scenierii zabrzańskie kopalni piłkarze „Górnika” spotkali się ze swoimi kibicami, prowadzili zajęcia w wiosce piłkarskiej, a tłu-

my fanów zabrzańskie zespoły mogły podziwiać m.in. występy cheerleaderek z zespołu Energy, występ hip-hopowy grupy AMC, pokaz sztuk walki oraz pokaz freestyle'u piłkarskiego. Całość prowadziły znany prezenter telewizyjny Bożydar Iwanow.

## Kopalnia fedruje, ściany pękają

**BYTOM.** Wydobycie węgla powoduje kolejne zniszczenia budynków znajdujących się na terenie Bytomia. Tym razem Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego wyłączył z użytkowania cztery mieszkania znajdujące się na parterze budynku przy ul. Pocztowej 11. Dla ewakuowanych lokatorów przygotowano miejsca w hostelu. Podobnie, jak w przypadku poprzednich ewakuacji – koszt zarówno pobytu, jak i remontu lokali pokryje kopalnia Bobrek-Centrum. Na wydobywanie węgla

w Karbie kopalnia ma koncesję do 2026 roku, niemniej jej działalność w ostatnim czasie wyjątkowo niekorzystnie odbiła się na życiu mieszkańców. Wcześniej w rejonie skrzyżowania ulic Miechowickiej i Konstytucji doszło do rozszczelnienia wodociągu. Kierowcy natomiast narzekają na utrudnienia – w wyniku działalności kopalni uszkodzony został wiadukt przy ul. Wrocławskiej, który jest częścią DK-94. Wiadukt jest remontowany, dlatego zamknięto jego prawą część, pas w kierunku centrum.

## Będzie więcej przeszczepów

**GLIWICE.** W gliwickim Centrum Onkologii będą przeszczepiać szpik od obcych dawców. W ciągu kilkunastu miesięcy, od momentu uruchomienia w Gliwicach programu transplantacji, metodę autoprzeszczepu (własnego szpiku) zastosowano już u 108 pacjentów. – W ostatnim czasie wykonujemy kilkanaście przeszczepów w miesiącu. To stawia nas wśród najbardziej aktywnych w tej dziedzinie ośrodków w Europie – mówi doc. Sebastian Giebel, ordynator oddziału transplantacji w gliwickim instytucie. Kierowany przez niego oddział uzyskał już pozytywną opinię Krajowej Rady Transplantacyjnej w sprawie rozszerzenia programu transplantacji o przeszczepy od obcych

dawców. Wkrótce minister zdrowia ma wydać ostateczną zgodę na ich przeprowadzanie. Instytut należy do najlepiej wyposażonych szpitali onkologicznych w Polsce, pacjenci z chłoniakami mają tu dostęp do wszystkich nowoczesnych metod diagnostycznych i terapeutycznych.

**GOŚĆ GLIWICKI**  
gliwice@gosc.pl

ADRES REDAKCJI:  
ul. Przedwiośnie 3, 44-119 Gliwice  
TELEFON (32) 750 61 30  
REDAGUJA: ks. Waldemar Packner  
– dyrektor oddziału tel. 664 006 683,  
Klaudia Cwolek tel. 664 006 681,  
Mira Fiutak, tel. 664 006 682

## III Bytomski Półmaraton

# Startuj i wygraj skodę

Trwają zapisy do biegu, który zostanie rozegrany w niedzielę 18 września w Bytomiu. A jest o co powalczyć.



W tym roku można w bytomskim półmaratonie wygrać skodę fabię

**K**ażdy, kto ukończy bieg, weźmie udział w losowaniu skody fabii. To pierwsza taka nagroda w organizowanych na Śląsku półmaratonach. – Samochodu nie wygra zwycięzca maratonu, auto zostanie bowiem wylosowane. Aby mieć szansę wrócić do domu nową skodą, wystarczy dobiec do mety – zachęca ks. Marcin Kazanowski, pomysłodawca organizowanego w Bytomiu półmaratonu.

Trasa liczy ponad 21 km, ale ze względu na liczne prośby zostanie również rozegrany bieg na 10 km. Ci, którzy pobiegną krótszą trasą, wezmą udział w lo-

sowaniu nagród, w tym nagrody głównej. Organizatorzy: Ośrodek Sportu i Rekreacji oraz Bytomskie Towarzystwo Tenisa Stołowego „Silesia” Miechowice przyjmują

zapisy do 16 września drogą elektroniczną. Należy wejść na [www.bytomskipolmaraton.pl](http://www.bytomskipolmaraton.pl), gdzie znajduje się formularz zgłoszeniowy, regulamin biegu oraz warunki uczestnictwa.

W ubiegłym roku startowało 400 zawodników, w tym roku organizatorzy liczą, że będzie ich ponad tysiąc. – Ponieważ przewidzieliśmy szereg imprez towarzyszących, zapraszam nie tylko biegaczy, ale całe rodziny. Z pewnością nikt nie będzie się nudził – zapewnia ks. M. Kazanowski.

Prawdopodobnie w Bytomiu pobiegną takie gwiazdy sportu jak bokser Damian Jonak, utytułowany judoka Robert Krawczyk czy znana łuczniczka Małgorzata Cwiček.

## Konkurs rozstrzygnięty

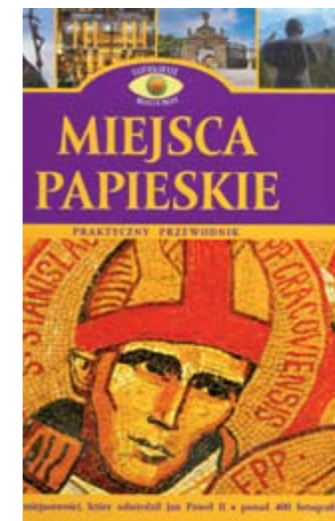
### Album dla fotografa

Z okazji 1000. numeru gliwickiego „Gościa” zapytaliśmy naszych czytelników o najstarsze egzemplarze naszego tygodnika, które są w ich posiadaniu.

Na kolejne zakładałem do aparatu nową kliszę. I tak to się kręciło – wspomina Antoni Witwicki, na co dzień zawodowy fotograf.

Zwycięzca otrzymał album „Miejsca papieskie. Praktyczny przewodnik”.

**W**ielu tworzy swoistą kronikę diecezji, kompletując wydania stron diecezjalnych „Gościa Niedzielnego”. Okazało się, że najstarszym egzemplarzem gliwickiego „Gościa” z 30 lipca 1995 roku dysponuje nasz wieloletni fotograf Antoni Witwicki. – Jeszcze raz przekonałem się, jak niezbędny w każdym domu jest pawlacz. Zawsze sprzed lat coś tam czeka – żartuje A. Witwicki. – Niezwykle miło wspominam współpracę z „Gościem”, choć były to zupełnie inne czasy. Dziś o kliszowych zdjęciach nikt nie pamięta. Wtedy po każdym wydarzeniu trzeba było szybko zdjęcia wywołać i dostarczyć do redakcji. Często jeden film przeznaczaliśmy na „obfotografowanie” jednego tylko wydarzenia.



## Milionów dzieci nie stać na wyjazd

### Pomóc może każdy

Wakacje w pełni, ale prawie 5 milionów dzieci spędza je w domu. Ich rodziców nie stać na zapłatę kolonii czy obozu.

**T**o oznacza, że aż 70 proc. polskich dzieci w wakacyjne miesiące nigdzie nie wyjedzie. W wielu miejscowościach, szczególnie wiejskich, nie ma żadnej propozycji półkolonii czy innej formy zajęć.

Dzieci, których rodziców nie stać na opłacenie wakacyjnego wyjazdu, często pochodzą z rodzin niepełnych, patologicznych, z wieloma problemami wychowawczymi. – Z myślą o nich właśnie w całej Polsce, już po raz dwudziesty, prowadzona jest Wakacyjna Akcja Caritas. Jej głównym celem jest zorganizowanie lub dofinansowanie kolonii dla ponad 100 tys. podopiecznych z rodzin najbardziej potrzebujących – wyjaśnia ks. Jan Łojczyk, wicedyrektor Caritas naszej diecezji. – Czasem taki wyjazd jest dla nich jedyną szansą na spędzenie lata poza domem i odciążenie trudnej sytuacji rodzinnej i społecznej.



W ubiegłym roku gliwicka Caritas dofinansowała letni wypoczynek dla 1881 dzieci z rodzin potrzebujących na sumę prawie 90 tys. zł. Jeśli ktoś chciałby wspomóc wypoczynek tych dzieci, może dokonać wpłaty na: Bank PEKAO S.A. I o/Gliwice nr 57 1240 1343 1111 0010 0216 7128 z dopiskiem „Wakacje z Caritas”.



# Marketolandia



Centrum Handlowe Forum w Gliwicach to, zdaniem mieszkańców, jedno z najatrakcyjniejszych miejsc w mieście. Według socjologów, galeria jest też bezpiecznym miejscem na mapie Gliwic

**CENTRA HANDLOWE** nie tylko na zakupy. Na lewo Tesco, na prawo Lidl, chwilę wcześniej Biedronka i Polo Market. Do wyboru, do koloru. Marketów przybywa, a do galerii handlowych chodzimy na spacer.

tekst i zdjęcia

PAWEŁ JUREK

info@paweljurek.pl

**R**ok 1998 i gigantyczne korki w Bytomiu. Od Dąbrowy Miejskiej w stronę ul. Strzelców Bytomskich ciągnęły prawdziwe tłumy, także z Zabrze i Gliwic. Otwierano jedno z pierwszych centrów handlowych w aglomeracji. Parking bytomskiego M1 pękał w szwach. To był bez wątpienia powiew nowych czasów, które powoli, acz bardzo skutecznie, zaczęły przenosić życie towarzyskie z centrum miasta do centrum handlowego. Obecnie częściowo już to się udało.

Na spacer do... sklepu

Zamiast spaceru w parku lub po rynku część osób wybiera przechadzkę w galerii handlowej. Dowodzą tego badania, które wykonali pracownicy Instytutu Socjologii Uniwersytetu Śląskiego. Analizowali przestrzeń publiczną śląskich miast. Pod lupę wzięli dwa z nich: Gliwice i Katowice. W stolicy diecezji gliwickiej mieszkańcy wskazali, że jednym z najbardziej przyciągających miejsc w mieście jest Centrum Handlowe Forum. Wyżej oceniony został tylko rynek, a niżej m.in. ul. Zwycięstwa. Co więcej, Forum znalazło się na trzeciej pozycji pod względem najbezpieczniejszych miejsc w mieście. Mimo

to przynajmniej w Gliwicach galerie handlowe ciągle jeszcze przegrywają z centralnymi punktami miasta. – Gliwicki rynek przyciąga mieszkańców bardziej niż gliwickie centra handlowe. Z badań jednoznacznie wynika, że centrum Gliwic jest rynek. Z kolei głównym miejscem spacerowym w Gliwicach jest park Chopina. Jest to bardzo dobra przestrzeń rekreacyjna w centrum miasta – mówi jeden z autorów badań dr Krzysztof Bierwiazzonek z Instytutu Socjologii Uniwersytetu Śląskiego. – W Gliwicach do Forum przychodzi się głównie po zakupy. Choć jest to także miejsce spotkań oraz spędzania wolnego czasu dla około 20–30 proc. naszych respondentów. Ry-

nek jest takim miejscem dla co drugiego gliwiczana – dodaje.

Jeszcze wyżej centra handlowe oceniają mieszkańcy Katowic. – Badania pokazują, że im słabiej prezentuje się centrum miasta, tym lepiej funkcjonuje centrum handlowe. Obecnie nawet duże miasta z pięknymi rynkami, jak na przykład Poznań, mają ten sam problem, ponieważ powstają coraz to bardziej rozbudowane, bardziej funkcjonalne centra handlowe – tłumaczy socjolog dr hab. Tomasz Nawrocki. Podobnych badań nie realizowano dla innych miast aglomeracji. Jednak, jak twierdzą socjologowie, sytuacja w Bytomiu może być podobna do Gliwic, zaś w Zabrzu analogiczna do Katowic.

Czas ucieka...

Atrakcyjne wystawy, kolorowe dekoracje, miejsca zabaw dla dzieci, kawiarnie, restauracje czy wreszcie wszechobecne wyprzedaże. To sprawia, że w galeriach handlowych tracimy poczucie czasu. Takie „uczucie” deklaruje aż 74 proc. badanych mieszkańców Gliwic. Z drugiej strony świadomie spędzamy tam dużo czasu. Oprócz zakupów, załatwiamy także „sprawy” w bankach, wysyłamy listy, zatrzymujemy się na kawę, czy nawet (jak w przypadku zabrzańskiego M1) odwiedzamy okienka dostawcy energii elektrycznej. Jeszcze niedawno to wszystko robiliśmy w centrach miast. – Łatwo to wytłumaczyć na przykładzie Katowic. W centrum jest problem z zaparkowaniem samochodu, interesujące nas punkty usługowe są porożucane, jest chaotycznie, a dodatkowo zniechęca nas pogoda. W przypadku centrum handlowego nie mamy tych problemów – są parkingi, wszystkie interesujące nas elementy mamy pod jednym dachem, a i pogoda nie ma znaczenia – wyjaśnia dr hab. Nawrocki, któ-

ry jest jedną z osób prowadzących badania.

Są atrakcje – są ludzie

Aby przyciągnąć, trzeba czymś zainteresować. O tym nie od dziś wiedzą całe sztaby ludzi pracujące na rzecz galerii handlowych. – Klienci coraz bardziej zwracają uwagę nie tylko na ofertę, ale również na atrakcje, jakie centra handlowe proponują. Każda akcja i wydarzenie odbywające się na terenie obiektu to znaczny wzrost frekwencji i zainteresowania naszą ofertą – przyznaje Jakub Zdebelak, zastępca dyrektora M1 w Bytomiu. – Z okazji Dnia Dziecka zorganizowaliśmy wielką licytację zabawek, a w kwietniu podczas akcji „Zdrowiej z M1” daliśmy mieszkańcom możliwość wykonania bezpłatnych badań i konsultacji medycznych – dodaje.

Pomysłowość w tej kwestii bywa nieograniczona i centra handlowe prześcigają się w dostarczaniu atrakcji. Chodzi przecież o klienta, który przychodząc na ciekawy koncert, przy okazji zrobi też zakupy. A wybór ma ogromny. O ile wielkie galerie handlowe w śląskich

	Biedronka	Lidl	polo	TESCO	real	Forum
Gliwice	16	5	2	5	–	2
Zabrze	6	3	–	1	2	5
Bytom	9	3	1	3	1	2
Tarnowskie Góry	5	1	–	2	–	2
Lubliniec	4	–	–	–	–	1
Pyskowice	1	1	–	1	–	1
Toszek	1	–	–	–	–	–
Woźniki	1	–	–	–	–	–
Miasteczko Śląskie	–	–	1	–	–	–

Od wielu lat marketów przybywa, a sieci planują budowę kolejnych sklepów. Niektóre z nich są częścią wielkich galerii handlowych. Niebawem pod tym względem w aglomeracji dominować będą Gliwice, gdzie na przełomie 2012 i 2013 roku mają zostać otwarte dwie kolejne galerie: Focus Park (naprzeciw Forum) oraz Europa Centralna (przy węźle autostradowym).

miastach to jeszcze pojedyncze miejsce, to mniejsze markety czasem bywają tuż obok siebie. Niejednokrotnie bliżej niż osiedlowe sklepy. Marketolandia siłą rzeczy jest coraz

powszechniejsza i na pewno nie powiedziała jeszcze ostatniego słowa. Być może kiedyś w galeriach handlowych będziemy spędzać wakacje w pokoju z widokiem na morze...

## Rynek wciąż ważniejszy

Rozmowa z socjologiem dr. Krzysztofem Bierwiazzonekiem



Dr Krzysztof Bierwiazzonek pracuje w Instytucie Socjologii Uniwersytetu Śląskiego. Na przykładzie Gliwic i Katowic prowadził badania dotyczące przestrzeni publicznej miast śląskich

PAWEŁ JUREK: Dlaczego galerie handlowe stają się tak ważnym miejscem w miastach?

DR KRZYSZTOF BIERWIAZONEK: – Stają się jednym z wielu ważnych miejsc w mieście, obok centrów miast i miejsc, gdzie odbywają się imprezy masowe. W Gliwicach oprócz tego, że galeria Forum jest ważnym miejscem, to jednak najważniejszym wciąż jest rynek. Równie istotna jest ul. Zwycięstwa, więc Forum byłoby dopiero na trzecim miejscu. Do innych ważnych miejsc Gliwic możemy również zaliczyć park Chopina. Galerie więc nie są najważniejsze.

Ale bez wątpienia są coraz wyżej w tej klasyfikacji.

– Kiedyś nasze potrzeby konsumpcyjne, potrzeby dokonywania zakupów były realizowane w innych miejscach. Do początku XX wieku były to rynki miast o tradycyjnym handlowym charakterze. Później były to place targowe. W XIX wieku pojawiły się sklepy na głównych ulicach miast. W latach 50. XX wieku najpierw w Stanach Zjednoczonych, później w Europie wskutek rozwoju społecznego i gospodarczego zaczęły pojawiać się wielkie centra handlowe. Galerie zaistniały w naszej przestrzeni miejskiej i stały się głównie miejscem zakupów, a dla pewnej grupy mieszkańców również okazją do spędzania wolnego czasu.

Czy obecnie można twierdzić, że o randze miasta stanowią m.in. wielkopowierzchniowe sklepy?

– W pewnym sensie tak, bo wielkie centra handlowe lokują się tam, gdzie mają potencjal-

nych klientów. Centra handlowe nie są takie same, one też podlegają klasyfikacji. W literaturze przedmiotu mówi się o centrach handlowych pięciu generacji. Gliwickie Forum jest dobrym centrum trzeciej generacji, gdzie dominują sklepy, umożliwiające dokonywanie zakupów, jak również niezbyt rozbudowane punkty mające zapewnić rozrywkę. Silesia City Center w Katowicach jest już centrum handlowym czwartej generacji, gdzie miejsca rozrywki są dużo bardziej rozbudowane niż w gliwickim Forum. Natomiast do Polski jeszcze nie dotarły centra handlowe piątej generacji, które są połączone z hotelami, parkami tematycznymi oraz centrami rozrywki.

To na pewno też nas czeka.

– I pewnie również na Śląsku. Myślę jednak, że najpierw takie centra ulokują się w Warszawie.



Pomagają od 13 lat

## Gdy młodzież szuka pracy

Z Iloną Ryś,  
pośrednikiem pracy  
I stopnia, rozmawia  
ks. Michał  
Klementowicz.

**Ks. MICHAŁ KLEMENTOWICZ:** Czym zajmuje się gliwickie Biuro Pracy?  
**ILONA RYŚ:** – Zajmujemy się pośrednictwem pracy stałej, sezonowej, krótkoterminowej, ze szczególnym uwzględnieniem osób uczących się zaocznie, dziennie lub wieczorowo. Nasza propozycja konkretnej pomocy adresowana jest do osób, które ukończyły 15 lat.

Co trzeba zrobić, żeby skorzystać z Waszych usług?

– Należy się zarejestrować, czyli wypełnić ankietę. W przypadku osób niepełnoletnich musi ona być podpisana przynajmniej przez jednego z rodziców bądź prawnych opiekunów. Rodzice muszą wiedzieć, że ich dzieci poszukują pracy. Do rejestracji wymagany jest dokument tożsamości, w przypadku osób doro-



słych dowód osobisty. Rejestracja traci ważność po upływie roku.

Czy wielu ludzi młodych interesuje się pracą wakacyjną?

– Działalność naszego biura cieszy się od lat sporą popularnością. Współpracujemy ze stałymi pracodawcami, co gwarantuje, że nasze oferty są sprawdzone. Warto podkreślić, że tylko przez pierwsze dwa wakacyjne tygodnie z naszej pomocy skorzystało około 300 młodych osób poszukujących zatrudnienia.

Jakimi propozycjami dysponujecie?

– Ofert jest bardzo wiele. Mamy propozycje pracy dla ankieterów, tutaj wymagany jest wiek 18 lat, kasjerów, osób chętnych do wykładania towarów. Jest kilkanaście ofert dla kolporterów ulotek czy chętnych do pracy w drukarni. Mamy również propozycje dla chętnych do cięższej pracy fizycznej w charakterze ogrodnika, monterów czy pomocnika ślusarza. Poszukiwani są również telemarketerzy oraz zainteresowani pracą

w gastronomii, niestety, tutaj również należy mieć skończone 18 lat, wymagana jest ponadto książeczka sanepidu. Konkretnie propozycje to oczywiście różne stawki finansowe, średnio można zarobić od 4 do 7 złotych za godzinę.

Czy biuro kończy pracę z rozpoczęciem roku szkolnego?

– Pracujemy cały rok. Warto podkreślić, że nasza pomoc jest bezpłatna. Po zakończeniu wakacji zajmujemy się szeroko zakrojoną działalnością informacyjną w szkołach. Dotyczy ona przede wszystkim ofert pracy krótkoterminowej, np. na okres przerw w nauce czy ferii zimowych. Wszystkie informacje dotyczące naszej działalności, jak również odnośnie do aktualnych ofert zatrudnienia, można znaleźć na stronie: [www.slaska.ohp.pl](http://www.slaska.ohp.pl). Zainteresowanych zapraszamy również do naszego biura w Gliwicach przy ul. Plebiscytowej 1 pok. 121. Nasze pośrednictwo czynne jest od poniedziałku do piątku od godz. 7.45 do 15.45. Można również zadzwonić, tel. (32) 301 20 56.

Zdążą na Euro 2012

## Łatwiej po Bytomiu

Ukończono drugi etap budowy obwodnicy miasta. Cała inwestycja ma zostać zamknięta do końca czerwca 2012 roku.

**N**owa arteria Bytomia jest częścią powstającej obwodnicy Północnej Aglomeracji Górnośląskiej. Ukończono już większość prac pomiędzy ul. Celną a skrzyżowaniem alei Jana Nowaka-Jeziorańskiego z ul. Frenzla oraz ul. Miechowicką. Obecnie najbardziej intensywne prace trwają na skrzyżowaniu wspomnianych ulic, gdzie prowadzone są wykopy pod nowy tunel. – Inwestycja to ułatwienie dla wszystkich mieszkańców aglomeracji, którzy będą mieli uproszczony dojazd do DK-88 w kierunku



Nowy tunel, przy którym trwają intensywne prace, ułatwi dojazd do autostrady A-4 w kierunku Gliwic

Wrocławia i Opola – wyjaśnia prezydent Bytomia Piotr Koj.

Pierwotnie przedsięwzięcie miało zostać ukończone już w czerwcu bieżącego roku. Jednak wstępny plan przebudowy nie przewidywał modernizacji alei Jana Nowaka-Jeziorańskiego do granicy z Zabrzem. Po zmianie koncepcji termin zakończenia budowy został przesunięty o 12 miesięcy. Dzięki poprawkom obwodnica stanie się teraz ponadczterokilometrową estakadą. Ułatwi życie nie tylko mieszkańcom miasta, w znacznej mierze usprawni bowiem również tranzyt. Zgodnie z deklaracją wykonawcy inwestycja jest gotowa w 60 proc. Zakończenie prac uzależnione jest jednak również od od-

powiednich decyzji Powiatowego i Wojewódzkiego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego. Na razie mieszkańcy regionu muszą uzbroić się w cierpliwość. Budowlancy wyznaczili kilka objazdów, dlatego wykluczona jest jazda na pamięć. Uważać muszą również piesi. Mieszkańcy Karbia i Miechowic w rejonie prowadzonych prac muszą dostosować się do wyznaczonych przejeżdż.

Wszystkie informacje dotyczące obwodnicy, jak również utrudnień w ruchu, można znaleźć na stronie internetowej [www.bytomobwodnica.pl](http://www.bytomobwodnica.pl). Projekt finansowany jest z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego przy udziale samorządu Bytomia.

Rok Życia Konsekwentnego

## Burzy się nie boimy...

Siostry św. Jadwigi od ponad 80 lat służą w Gliwicach. Ich praca z dziećmi wciąż cieszy się wielkim zainteresowaniem, a prowadzone przez nie przedszkola pękają w szwach.

**Z**adnej burzy się nie boimy, bo chroni nas św. Michał Archanioł, patron naszej prowincji – mówią siostry jadwiżanki z domu przy ul. Michałowskiego w Gliwicach-Szobiszowicach. Rzeczywiście, mimo trudności, z jakimi się zmagają, z optymizmem potrafią mówić o swojej przyszłości zgromadzenia.

Siostry świetnie sobie radzą, choć, jak mówią, są już na emeryturze. Same troszczą się o otoczenie domu, przygotowują posiłki, angażują się również w prace przy parafii św. Bartłomieja, na której terenie znajduje się ich dom. Mimo wielu lat w zakonie starają się iść z duchem czasu. S. Marietta, przełożona domu, bardzo dobrze prowadzi samochód, siostry chętnie chodzą na koncerty, sięgają po dobrą książkę, nie stronią również od telewizji, s. Bertranda zdradza, że bardzo lubi bohaterów szpitala w Leśnej Górze w serialu „Na dobre i na złe”.

Codziennosc w dobrym towarzystwie

Niestety, burz gliwickim siostrom nie brakuje. – Czuwa nad nami św. Michał, więc przeszkody nas nie przerażają – podkreśla s. Marietta. Przed wojną jadwiżanki prowadziły w mieście dwa przedszkola, świetlicę popołudniową dla dzieci, uczyły też robót ręcznych. Po 1945 roku zajęły się przede wszystkim troską o chorych i prowadzeniem jednego przedszkola, które jednak w 1950 roku zostało im odebrane.



Jadwiżankom niestraszna żadna burza. Od lewej s. Bertranda i s. Marietta

Dziś z dwóch domów istniejących jeszcze w latach 90. ubiegłego wieku pozostała jedynie mała wspólnota.

Gliwickie jadwiżanki nie realizują bezpośredniego charyzmatu swojego założyciela, ks. Roberta Spiskego, jakim jest praca z dziećmi. Obecnie pomagają jedynie w miejscowej parafii, gdzie troszczą się o zakrystię i wspomagają w pracy duszpasterzy. – Jest nas tylko trzy – wyjaśnia s. Marietta. – Praca w zakrystii nie jest rzeczą łatwą, czasami mamy aż siedem Mszy św. – Dziś jednak pomagamy już kościelny i jest łatwiej, więc praca sprawia nam naprawdę wielką satysfakcję – podkreśla przełożona.

Na pytanie, dlaczego wybrały właśnie takie zgromadzenie, s. Bertranda odpowiada, że zawsze kochała pracę z dziećmi. – Na ich twarzach często widziałam niedolę – wspomina. Gdy mówi o swoich dawnych podopiecznych z ośrodka wychowawczego w Katowicach-Bogucicach, w jej oczach pojawiają się łzy wzruszenia.

Siostry bardzo dobrze wspominają również czas przed wstąpieniem do zakonu. S. Marietta była zatrudniona w zabrzańskim magistracie, a s. Bertranda w ośrodku wychowawczym w Czarnowasach. – Dzięki doświadczeniom, jakie zdobyłam w życiu świeckim, nigdy nie miałam wątpliwości na drodze powołania – mówi s. Marietta. Jak wspomina, w wydziale zdrowotnym zabrzańskiego urzędu dobrze poznała życie, a zwłaszcza potrzeby dzieci. Podobne doświadczenie ma s. Bertranda. – Bałam się pracy z dziećmi, zwłaszcza chorymi. Dostrzegłam w nich jednak niewinność, której ktoś musiał wyjść naprzeciw. To skłoniło mnie do wstąpienia na drogę życia w zakonie sióstr św. Jadwigi – opowiada o swojej drodze powołania.

W przyszłość z nadzieją

Dziś gliwickie siostry czekają na kontynuatorki swojego charyzmatu. – Co stanie się, kiedy nie będzie sióstr i trzeba będzie zamknąć kolejny dom? – pyta s. Bertranda. Przedszkola prowadzone przez jadwiżanki w Katowicach czy Wrocławiu cieszą się tak wielkim powodzeniem, że rodzice zapisują tam swoje pociechy jeszcze przed ich przyjściem na świat.

Zapytana o przyszłość, siostra przełożona mówi o modlitwie. – Potrzeba nowych serc, jest tyle dzieci, które czekają na nasze wyciągnięte ręce do służby Bogu i ludziom. Módlmy się, aby nie czekały daremnie.

Ks. Michał Klementowicz

### Zaproszenie dla dziewcząt

Siostry jadwiżanki prowincji katowickiej zapraszają na dni skupienia prowadzone w swoim domu w Katowicach-Bogucicach oraz na rekolekcje powołaniowe dla dziewczyn. Wszystkie szczegóły znajdują się na stronie: [www.jadwiżanki.com](http://www.jadwiżanki.com).

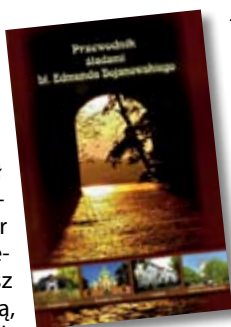


Warto przeczytać

# Wędrówki z błogostawionym

W 140. rocznicę śmierci bł. Edmunda Bojanowskiego powstał przewodnik po miejscach, z którymi był związany.

Książkę przybliżającą postać swojego założyciela, który zmarł 7 sierpnia 1871 roku, wydało Zgromadzenie Sióstr Służebniczek NMP. „Przewodnik, który trzymasz w ręku, powstał z myślą, aby pomóc Ci, obojętnie, ile przemierzysz kilometrów, spotkać się z Błogostawionym Edmudem” – czytamy we wstępie. Zawiera on propozycje pięciu tras, wyznaczonych m.in. miejscami jego narodzin, tworzenia ochronek dla dzieci, pierwszym nowicjatem, nowych placówek zgromadzenia. Idąc tymi śladami, mamy okazję zwiedzić ciekawe miejsca Wielkopolski, Śląska czy Galicji, a przy tym po-



znać ich historię i bogatą osobowość E. Bojanowskiego. Trasy opatrzone są mapkami, obszernym opisem oraz prezentacją miejsc z pięknie wykonanymi zdjęciami, również archiwalnymi. Zawierają ponadto ciekawostki z historii i życia E. Bojanowskiego, w tym wiele cytatów z jego pism. Możemy dzięki niemu zapoznać się też z losami samego zgromadzenia. Przed wybraniem którejkolwiek z tras (w założeniu są to tylko propozycje) warto przeczytać życiorys E. Bojanowskiego, zamieszczony na początku publikacji.

Z kolei jej zwieńczeniem jest przedstawienie czterech gałęzi zgromadzenia, które powstały w wyniku zaborów, a obecnie połączone są w federację liczącą około 3400 sióstr, pracujących w 23 krajach na 5 kontynentach. **kc**

Przewodnik śladami bł. Edmunda Bojanowskiego. Oprac. s. M. Laureta Turek. Wrocław 2011.

R E K L A M A

20 LAT DOŚWIADCZENIA W ORGANIZOWANIU PIELGRZYMEK

Podążaj śladami Jezusa, Apostołów i Świętych...  
...abyś wrócił lepszym



## OFERTA – ZIEMIA ŚWIĘTA

IZRAEL	2.820 zł
IZRAEL + PETRA	2.820 zł
IZRAEL + SYNAJ	3.120 zł
IZRAEL + JORDANIA	3.250 zł

## WYLOTY Z KRAKOWA

KAŻDY CZWARTEK OD 15.09.2011  
KAŻDY PONIEDZIAŁEK OD 16.01.2012

Cena zawiera m.in.:  
transfer grupy z parafii na lotnisko  
przelet z opłatami lotniskowymi  
noclegi w pokojach 2 osobowych w hotelach\*\*\*  
śniadania i obiadokolacje  
ubezpieczenie KLIA (30.000 EUR)  
ubezpieczenie CP (choroby przewlekłe)  
ubezpieczenie NNW (4.000 EUR) i BP (400 EUR)  
„pakiet pielgrzyma”  
opieka pilota/opieka duszpasterska

pl. Opatrzności Bożej 20/3, 43-300 Bielsko-Biała, tel./fax 33 822 34 87  
ul. Worcella 6/9, 31-154 Kraków, tel. 601 181 790, e-mail: kontakt@awertour.pl

## zapowiedzi

## Koncert w konwikkie

7 sierpnia, godz. 19, kościół MB Królowej Pokoju w Tarnowskich Górach – na organach zagra Bartosz Jakubczak (Warszawa). W programie muzyka niemieckich mistrzów baroku (Bruhnsa, Frobergera i Bacha), „Magnificat” Michela Corrette’a oraz tańce z tabulatury Jana z Lublina. Prowadzenie koncertu ks. dr Franciszek Koenig.



## VIII Pałacowe Lato Muzyczne

7 sierpnia, godz. 20, dziedziniec pałacu w Pławniowicach – Muzyka lat 60. i 70. w wykonaniu zespołu Chrzęszcz. Więcej: www.palacpławniowice.pl.



## Lato z „Metamorfozami”

Stowarzyszenie „Gliwickie Metamorfozy” zaprasza w wakacyjne niedziele na wycieczki. 7 sierpnia – „Gliwice średniowieczne i Juliusz Roger – lekarz i etnograf”; 14 sierpnia – „Fotograficzne atelier – trasa śladem dawnych fotografików” – godz. 12 – prezentacje w GCOP „Perełka”, ul. Studzienna 6, godz. 10-14 – Portret z Willą Caro w tle (Muzeum w Gliwicach przy ul. Dolnych Wałów). Równolegle 14 sierpnia o godz. 9 z rynku

wyjazd rowerzystów trasą pt. „Judaica powiatu gliwickiego”. Więcej: www.gliwiczanie.pl.

## Mammografia za darmo

Bezpłatne badanie piersi (raz na dwa lata) dla kobiet w wieku od 50 do 69 lat. Należy zabrać ze sobą kartę chipową NFZ, dowód tożsamości z numerem PESEL i zdjęcie z poprzedniej mammografii. Terminy postoju mamobusu: Bytom – Hala Targowa „Centrum” w Miechowicach, ul. Stolarzowicka 37 – 8 sierpnia, godz. 10-17; Zabrze – firma ELZAB S.A., ul. Kruczkowskiego 39 na Helence – 9-11 sierpnia, godz. 9-16 oraz parafia św. Wawrzyńca (obok komisariatu Policji), ul. Tarnopolska 73 w Mikulczycach – 12, 16 i 17 sierpnia, godz. 9-16. W późniejszym terminie planowane są badania w Knurowie, Pyskowicach i Rudzińcu.

## Pielgrzymka kobiet

14 sierpnia, Góra Świętej Anny – Mszy św. o godz. 10 w grocie lurdzkiej przewodniczyć będzie bp Jan Wieczorek.

## Koncert u św. Andrzeja

14 sierpnia, godz. 16, kościół św. Andrzeja w Zabrze – koncert „Santolo subito” w wykonaniu Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk”.

Basen w Lublińcu zaprasza

## Naucz się pływać

Zarząd oddziału miejskiego WOPR w Lublińcu organizuje bezpłatną naukę pływania dla dzieci w okresie wakacji. Zajęcia będą prowadzone w dwóch grupach: początkującej (zaczynającej naukę pływania od podstaw) i zaawansowanej (dla tych, którzy chcą podszkolić się w technice pływania). Na chętnych lubliniecki kryty basen czeka od 1 do 12 sierpnia, w godz. od 10 do 14. Uczestnicy nauki pływania

powinni mieć ukończone 8 lat. Zapisy na zajęcia odbywają się drogą elektroniczną, e-mail: plynanielubliniecz.zapisy@onet.pl. W treści należy wpisać imię i nazwisko dziecka, wiek i grupę, do której ma trafić. Ilość miejsc jest ograniczona. Na pierwsze spotkanie dzieci powinny przyjść z rodzicami, którzy podpiszą zgodę na udział w zajęciach. Naukę prowadzi doświadczony instruktor pływania. **w**